

# TarNowa KULTURA



nr 11 (189)  
listopad 2021

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY SEZAM  
W TARNOWIE PODGÓRNYM

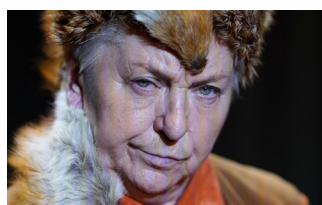
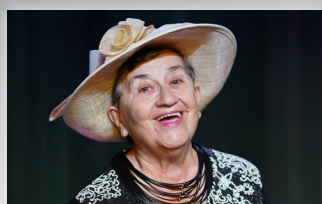
10 lat  
*Senioritki*



## JUBILEUSZE



25 lat  
*ZPiT Lusowiacy*







Fot. Patryk Powel

# 25 LAT ZPiT LUSOWIACY

## Tańczą, śpiewają, by uczcić święto i jubileusz

**Kolorowe stroje, przekazywane z pokolenia na pokolenie ludowe tańce, tradycje i obrzędy. Zespół Pieśni i Tańca Lusowiacy świętuje jubileusz 25-lecia, połączony z obchodami Święta Niepodległości.**

Powstał w 1996 roku z inicjatywy mieszkańców oraz wielu wspierających ich przyjaciół, którzy wielkopolską pasję działania i aktywności mieli we krwi. Dziś może pochwalić się wieloma nagrodami i wyróżnieniami otrzymanymi przez lata działalności, także szerokim gronem osób zafascynowanych tańcem, śpiewem, ludową tradycją. Polonez, krakowiak, oberek, mazur, kujawiak, to tylko niektóre tańce prezentowane przez zespół.

Charakterystyczne dla Lusowiaków jest bowiem połączenie wielu muzycznych nurtów z większości regionów naszego kraju – Wielkopolski, Kurpi, Rzeszowa, Górnego Śląska, Lublina, Łowicza, Kaszub, Beskidu Śląskiego i Nowego Sącza. Mieszkańcy naszej gminy kojarzą również inne widowiska i scenki rodzajowe, którymi uświetniali okres Bożego Narodzenia, „Pastorałki i kołedy w formie tanecznej”, czy związany z corocznym zbiorem plonów „Obrzęd dożynkowy”.

Średni wiek w zespole? Zaskakujące, lecz 39 członków jest w wieku od 15 do 91 lat, czyli to społeczność bardzo zróżnicowana wiekowo. Za sukcesem zespołu stoją, oczywiście, ludzie od

których można się wiele nauczyć, opiekunowie, choreografowie. Dariusz Jezierski, autor niezapomnianych układów tanecznych, scenek rodzajowych i widowisk; nauczyciel śpiewu, a jednocześnie kierownik kapeli Patryk Powel, asystentka choreografa Zofia Sokołowska, która pomaga w dopracowaniu i, co równie istotne, zgraniu wszystkich układów. Kierownikiem zespołu jest obecnie Elżbieta Kucharska, która w 2017 roku zastąpiła pamiętaną przez wszystkich związanych z zespołem Krystynę Sembę. Fakt, iż tegoroczny jubileusz łączy się ze Świętem Niepodległości doda zapewne niezwyklej oprawy występom lusowskich artystów.

**Skart**

### Święto Niepodległości z Lusowiakami - koncert jubileuszowy ZPiT Lusowiacy

11 listopada o godz. 17, Hala OSiR, ul. Nowa 15, Tarnowo Podgórne, obowiązują bezpłatne wejściówki dostępne w kasach GOK SEZAM: Biuro GOK SEZAM (ul. Poznańska 96, Tarnowo Podgórne) czynne od pon. do pt. w godz. 9-15: DK w Tarnowie Podgórnej od pon. do pt. w godz. 16-20: CK Przemierowo od pon. do pt. w godz. 16-20.



## Dariusz Jezierski choreograf zespołu

**Przyszedł Pan do zespołu po kilku latach od jego powstania. Jak dziś wspomina początki pracy z Lusowiakami?**

- Tak, to już dwanaście lat pracy z tym zespołem. Początki wcale nie były trudne. Zespół miał solidne podstawy, które wpoił im poprzedni choreograf Roman Matysiak. Ja tylko starałem się, aby krzywa wiedzy, jaką posiłdli, nie opadała, a ciągle wzrastała. Według opinii znawców folkloru, nasze piętnastolecie, potem

dwudziestolecie to już solidny, ciężko wypracowany przez lata spektakl folklorystyczny, tworzony mozolnie z naprawdę fantastycznymi tancerzami. Cóż... doczekaliśmy ćwierćwiecza i, mimo że sporo osób po dwudziestolecu odeszło, mamy nowych tancerzy, z którymi 11 listopada postaramy się, aby widz miał folklorystyczną ucztę.

**Czy praca z grupą międzypokoleniową jakoś szczególnie**

**różni się od pracy z innymi zespołami, z którymi miał Pan do czynienia?**

- Ten zespół to absolutna konsolidacja grup starszych z młodymi. Nie ma w nim zatargów, zgrzytów czy nieporozumień. Jedyne co zaskakuje, to niesamowita chęć pracy. Starsi ciągle chcieliby więcej tańczyć, młodszym z kolei ciągle mało, mimo że padają z wycieńczenia. Jednak czuć w tym zespole doskonałą atmosferę,

szczególnie przed jubileuszem. Każdy chce być częścią składową tego spektaklu i, mimo różnic pokoleń, cel jest jeden... **USATYSFAKCJONOWAĆ OGLĄDAJĄCYCH.** A przy okazji także siebie i realizatorów przedsięwzięcia.

## Elżbieta Kucharska

kierownik zespołu

**Jubileusz to zawsze dobry moment na podsumowania. Jak wspomina Pani tę drogę od początku do dnia dzisiejszego, czyli 25 lat Lusowiaków? W końcu ma Pani perspektywę członka zespołu, a od kilku lat też jego kierownika.**

- Powstanie zespołu to oddolna, nieformalna inicjatywa oraz wielkie zaangażowanie mieszkańców Lusowa oraz osób związanych w różny sposób z naszą miejscowością. Chcieliśmy bowiem wziąć udział w konkursie „Moja wieś aktywna”. Ten temat mogłaby rozwinąć Krysia Semba – poprzedni kierownik zespołu. Ja w tym czasie uczestniczyłam w przedsięwzięciach zespołu z doskonałości. A na dobre moja przygoda z zespołem zaczęła się na „Dniach Lusowa”,

kiedy to występowałam jako... mężczyzna. Tak właśnie, bo zawsze w zespole brakowało chłopaków.

Z tej grupy nieformalnej powstał gminny zespół, który zaczął działać w ramach Gminnego Ośrodka Kultury. Od tego momentu, zespół dynamicznie się rozwijał pod okiem pierwszego profesjonalnego choreografa. Nie bez znaczenia były również niemałe finanse, którymi mogliśmy dysponować. Mamy na swym koncie wiele inicjatyw takich jak: „Dożynki u księdza za płotem”, które przerodziły się w dożynki gminne, oraz Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych. Jestem przekonana, że ZPiT Lusowiacy będzie się rozwijał i doczeka jeszcze wielu wspaniałych jubileuszy.

**Z jednej strony zespół to niewątpliwie grupa pasjonatów, z drugiej – często tworzą go osoby podtrzymujące tradycję rodzinną. Czy rzeczywiście większość przychodzi tu z pokolenia na pokolenie?**

- Tak było do pewnego momentu. Były małżeństwa, ich dzieci, wnuki, rodzeństwa. Z czasem jednak struktura zespołu się zmieniła. Istnieją jeszcze klany rodzinne: są rodzice i dzieci – dwa takie przypadki oraz rodzeństwa – trzy przypadki.

Obecnie zespół składa się z tak zwanych członków założycieli, tych, którzy właśnie tu poznawali tajniki folkloru, oraz tych, którzy już tańczyli w innych zespołach, a u nas kontynuują swoją przygodę z folklorem. To ogromna wartość dodana, bowiem podnoszą one ogólny poziom zespołu. Nie wszyscy jego członkowie są mieszkańcami Lusowa, a nawet naszej gminy, są też mieszkańcy gmin ościennych i Poznania.

Jak więc widać, nie trzeba być mieszkańcem Lusowa, aby zostać Lusowiakiem.

**Tyle lat, a Lusowiacy wciąż zaskakują. Zdradzi nam Pani plany na najbliższy czas?**

- Zespół nie może stać w miejscu, musi się rozwijać, chcemy być coraz lepsi. To między innymi zasługa naszych nauczycieli, którzy się zmieniali na przestrzeni lat, a mieliśmy i mamy nauczycieli najlepszych. Między innymi, bowiem to również wielka zasługa członków zespołu, którzy chcą się uczyć coraz więcej i coraz lepiej. Przed nami wielkie wyzwanie – koncert jubileuszowy, który, mam nadzieję, zainspiruje wiele osób do wstąpienia do zespołu. A potem? Cóż, ciężka praca: próby, koncerty, zaś w przyszłym roku planujemy udział w festiwalu w Bułgarii. Na koniec powiem, bo chcę i muszę to powiedzieć, jestem dumna z tego, że jestem częścią tego zespołu.

## Krystyna Semba

kierownik zespołu w latach 1996-2017

**Kierowała Pani zespołem od samego początku do 2017 roku. Do dziś jest aktywnym członkiem Lusowiaków. Czy 25 lat temu marzyła Pani o takim jubileuszu, czy perspektywa była raczej „tu i teraz”?**

- W paru słowach nie da się opisać tego zrywu i szaleńczego zapału, który wówczas nam, mieszkańcom Lusowa, przyświecał. Marzeniem było wygrać w konkursie wojewódzkim tytuł „Moja Wieś Aktywna”. Udało się to dwukrotnie. Byłam liderem grupy i choreografem w jednej osobie. Jak mogłabym zostawić grupę, która oczekiwała odpowiedzi na pytanie: i co dalej? Niespodziewanie, dłoń podał nam ówczesny wójt Waldy Dzikowski. Wobec bliskiego już spotkania milenijnego w holenderskiej gminie partnerskiej Noordenvelde, pewnego dnia rzekł do mnie: – Krystyna, tylko Lusowiacy mogą nas tam reprezentować. Zadanie zostało powierzone. Najważniejszą teraz sprawą było przygotowanie

zespołu. Szukałam i starałam się o pomoc z zewnątrz, tak trafiłam do Romana Matysiaka. Sprostaliśmy życzeniu wójta, aby gmina Tarnowo Podgórne miała swój zespół folklorystyczny.

Moim marzeniem było nie tylko 25-lecie, ale i następne jubileusze, aby pielęgnować, kontynuować kulturę i tradycje naszych ojców. Dzisiaj to zadanie staje przed najmłodszymi członkami zespołu. Jestem przekonana, że podołają. Kilka jeszcze słów o Powiatowym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych, który ma już międzynarodowy wymiar i 21 edycje. Jestem mile zaskoczona, że tak udanie się rozwija i trwa. Jego obecna nazwa to „Lusowo na Folkowo”. Przypomnę tylko, że Kordian Kucharski i ja byliśmy inicjatorami owego przeglądu.

**Jaki moment szczególnie utkwił Pani w pamięci?**

- W sumie wykonaliśmy 317 koncertów do 2017 roku. Każdy z nich to emocje, które

trudno opisać. Wydarzeń było bardzo dużo, wróć pamięcią do trzech. Pierwsze z nich to udział w ulicznym festiwalu Bolsfard w Holandii. Zaproszenie dotarło do nas, gdy przebywaliśmy na Podlasiu. Historia jest bardzo zabawna. W trakcie wieczoru integracyjnego, każda grupa uczyła swojego tańca. Oj, dużo się działo, jak Guam uczył nas swego tańca, a zwłaszcza balansu biodrami. Nasz choreograf, Dariusz Jezierski, prowadził naukę kujawiaka. To człowiek z wieloma pomysłami, niesamowicie energiczny, z nim zespół rozpoczynał nową epokę w swej historii. Bardzo wzruszające chwile przeżyliśmy na festiwalu w Sorrento. Żywiłowe tempo oberka, kujawiaka, polek i krakowiaka oraz błyskawiczna zmiana strojów, zachwyciły bardzo wymagającą publiczność. Gromkie brawa i okrzyki „Viva, Viva Polonia” – to było powalające.

I wydarzenie trzecie: „The Best of the Best”. Z takim dyplomem, ale i nagrodą pieniężną Zespół Pieśni i Tańca Lusowiacy wracał w 2011 roku z Festiwalu Balkan Folk Fest w Bułgarii. Proszę sobie wyobrazić, zgromadził on aż 186 zespołów. Zdobył pierwszy miejsca

graniczyło z cudem, a jednak właśnie nam ono przypadło. Ten sukces został ogłoszony na koncercie z okazji 15-lecia zespołu. Towarzyszyła temu niesamowita euforia całej koncertowej sali, łącznie z Lusowiakami.

**Wydawaloby się, że ludowość nie jest dla każdego. Tymczasem na koncerty Lusowiaków przychodzą tłumy. Skąd ten fenomen?**

- Muszę odwołać się do Romana Matysiaka, który jako choreograf zespołu powiedział kiedyś: „Nie tworzę układów tanecznych do gablot muzealnych, ale korzystam z twórczości ludowej jako tworzywa, aby widz mógł być zachwycony kulturą ludową”. Dariusz Jezierski jest również tego samego zdania. I to jest właśnie ten fenomen. A należy jeszcze wspomnieć Zdzisława Pawlaczyka, długoletniego kierownika wokalnemuzycznego, i obecnego – Patryka Powela. Rzecz jasna, nie byłoby tak wielu sukcesów bez pasji i talentu wszystkich byłych i aktualnych członków zespołu.

**Rozmowy przeprowadziła:  
Magdalena Woźniak**



## Wspomnień czar

# Różne osobowości jeden zespół

Z Mariolą Ryl-Krystianowską, aktorką Teatru Animacji, która od dziesięciu lat prowadzi grupę Senioritek rozmawia Magdalena Woźniak



**Dziesięć lat minęło, a Senioritki wciąż pełne chęci i determinacji do spełniania swoich marzeń. Skąd czerpią tyle siły?**

- Myślę, że to jest bardzo silne pokolenie. My wszyscy ciągle wszędzie się spieszymy, mamy problem by gdziekolwiek zdążyć, a tamto pokolenie chyba żyło inaczej. Miało czas na zabawę, spotkania, rozmowy, odwiedzanie się w domach. Senioritki teraz też znajdują czas na to, by przyjść, coś wspólnie zrobić.

**I jeszcze się tym dzielić z innymi!**

- Osobiście gratuluję im odwagi. Nie każdy ją ma, by wyjść na scenę i zagrać przed publicznością. Widzę jednak, że to też przychodzi po latach. Z roku na rok aktorstwo przychodzi im

z większą łatwością i to wyjście na scenę nie jest już takie trudne, jak kiedyś.

**Senioritki to grupa osób z zupełnie różnym doświadczeniem scenicznym i życiowym. Co jest największym atutem tego zespołu?**

- Każda z Senioritek ma różną osobowość. To też jest coś, co buduje zespół. Ta różnorodność jest bardzo cenna. Cieszę się też z tego, że od początku nikt nie odszedł, co najwyższej doszedł do zespołu. To jest dla mnie ogromna radość.

Po tych dziesięciu latach, widzę też zmiany w sposobie grania, panie nabrały już lekkości. Nie wystarczy bowiem tylko nauczyć się tekstu na pamięć, co oczywiście już jest ciężką pracą, ale

w spodniach. Oczywiście ostatecznie i tak stają na wysokości zadania i świetnie sobie w tych rolach radzą.

**A jakieś potknięcia na scenie?**

- To, że na scenie pomyli się komuś tekst, jest normalne. Sztuką jest tak zagrać, by widz tego nie zauważył, i Senioritki to już potrafią. Kiedyś bardzo się pilnowały, żeby wszystko było idealnie według scenariusza i wzajemnie sobie podpowiadały. Teraz już tego nie robią. Grają tak, jakby to miało tak być, nawet, gdy się pomyli. Po prostu improwizują.

**Chwile grozy?**

- Kiedyś zagraliśmy spektakl „Gęś”, na który przyszła szkoła z Przeźmierowa. Przyszły nie tylko najmłodsze dzieci, ale i te

ten progres zespołu, o którym mówiłam. Nie zabraknie też wspomnień. Chcemy, by widowie mogli wrócić do niektórych spektakli. Prawda jest taka, że my gramy dane przedstawienie raz. Czasem powtarzamy je w innym miejscu. To jest coś innego niż w „prawdziwym” teatrze, gdzie sztukę wystawia się wielokrotnie. A przecież tak samo jest włożony ogrom pracy. Trochę tego szkoda na jeden występ, dlatego chciałabym przypomnieć fragmenty tych archiwalnych spektakli. Pokazać, co udało nam się zrobić przez te dziesięć lat.

**Czego można życzyć, na kolejne lata, już tak doświadczonym i wciąż uśmiechniętym Senioritkom?**

- Zdrowia! Myślę, że jak będzie zdrowie, to z ich temperamentem wszystko inne jest możliwe. Od strony scenicznej to oczywiście można życzyć ciekawych ról, bo to one są wyzwaniem dla aktorów.

**I tego właśnie, w imieniu zespołu redakcyjnego „TarNowej Kultury”, życzę całemu zespołowi!**

To, że na scenie pomyli się komuś tekst, jest normalne. Sztuką jest tak zagrać, by widz tego nie zauważył, i Senioritki to już potrafią.

też zagrać na scenie, tak by ten tekst wybrzmiał jak najbardziej naturalnie.

**Przez tyle lat z pewnością były momenty trudniejsze i te bardziej satysfakcjonujące. Jestem jednak przekonana, że z taką grupą nie brakowało chwil zabawnych...**

- Dla mnie z pewnością zabawne są sytuacje, w których kobiety muszą grać męskie role. Nie tylko, dlatego, że wynikają z nich śmieszne scenki. Panie mówią, że chciałyby wreszcie wystąpić w sukience, a nie ciągle

starsze. Wydarzeniu towarzyszył lekki stres, bo nie wiedzieliśmy, jaka będzie reakcja młodych ludzi. Okazało się jednak, że spektakl łączy pokolenia. Młodzież zachowała się fantastycznie, biła brawo i gratulowała seniorom. To było wzruszające.

**Jubileusz to nie tylko czas podsumowań, ale również świętowania. Czego możemy się spodziewać podczas jubileuszowego występu?**

- Wszystkiego zdradzić nie mogę, ale to, co na pewno będzie zauważalne na scenie, to



Fot. Damian Nowicki

# Senioritki w obiektywie Damiana Nowickiego

# 10 LAT



## Wieczór w doborowym towarzystwie

Świętowanie dziesięciolecia grupy teatralnej nie mogłoby się odbyć w zaciszu jakiegoś pokoju czy też restauracyjnej sali. Miejsce artystów jest na scenie, dlatego też Senioritki zapraszają 27 listopada do wspólnych obchodów jubileuszu. Będzie refleksyjnie i wspomnieniowo. I, jak zawsze, zabawnie! Widzów, którzy mają ochotę wspólnie z grupą aktorów przeżyć ten dzień zachęcamy do

odbierania bezpłatnych wejściówek. Liczba miejsc ograniczona. Prosimy o zapoznanie się z regulaminem uczestnictwa w imprezach kulturalnych organizowanych w czasie pandemii COVID-19 dostępnym na stronie [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl). Podczas koncertów obowiązkowo należy zakrywać nos i usta. Serdecznie zapraszamy!

MW

### „Powróćmy jak za dawnych lat” - koncert z okazji 10-lecia zespołu Senioritki

27 listopada (sobota) godz. 17  
CK Przeźmierowo  
Obowiązują bezpłatne wejściówki  
do odbioru w biurze GOK SEZAM (ul. Poznańska 96, Tarnowo Podgórne)  
od pon. do pt. w godz. 9-15;  
DK w Tarnowie Podgórnej od pon. do pt. w godz. 16-20;  
w CK Przeźmierowo od pon. do pt. w godz. 16-20



# Ileż racji miał Lem

Stanisław Lem wielkim pisarzem był. Większość kojarzy nazwisko, ale czy także twórczość – na przykład „Bajki robotów” czy „Solarisa”?

Narodowe Centrum Kultury, w 100. rocznicę urodzin, chce przybliżyć postać wybitnego twórcy, bo to proza inteligentna, przewrotna, dowcipna i zaskakująco aktualna. Lem był futurologiem, przewidywał przyszłość. Kiedyś czytelnicy pukali się w czoło, teraz są w szoku, ile miał racji. Obecnie obchodzimy jego rok. Projekt „LEM” składa się z wystawy planszowej promującej dzieła mistrza poprzez prace współczesnych artystów, którzy specjalnie

dla potrzeb tego projektu zinterpretowali plastycznie dzieł jego książek.

Drugą część ekspozycji stanowią wybrane kultowe grafiki Daniela Mroza, który przez lata współpracował z pisarzem, tworząc charakterystyczny czarno-biały kanon lemowskich postaci. Dodatkowo są one opatrzone kodami QR z linkami do audiobooków z wybranymi fragmentami powieści Lema, które będzie można odsłuchiwać podczas oglądania wystawy. Ekspozycja będzie dostępna w Galerii w Rotundzie od 2-30.11.2021. Do twórczości Stanisława Lema nawiązują też materiały edukacyjne dedykowane czterem grupom wiekowym (od

Fot. Materiały Narodowego Centrum Kultury



przedшкоłaków po seniorów) dotyczące wielkich lemowskich tematów: robotów i robotyki, kosmosu, kosmitów i w końcu biografii samego mistrza. Można je pozyskać z Narodowego Centrum Kultury.

**Agata Klaudel-Berndt**

## LEM - wystawa interaktywna

2-30 listopada,  
Galeria w Rotundzie,  
DK w Tarnowie Podgórnym  
wystawa czynna od pon. do pt.  
w godz. 16-20,  
wstęp wolny

## Konkurs na kartkę świąteczną



Fot. Pixabay

Istnieje wiele tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Jedną z nich jest wysyłanie kartek z życzeniami, które mogą przybierać najróżniejsze formy.

W dobie komputeryzacji czy cyfryzacji, dużo osób przesyła je za pomocą komputera czy telefonu. Na szczęście, jest grono osób preferujących składanie życzeń

tradycyjną drogą. Wspaniale jest otrzymać kartkę z życzeniami wykonaną własnoręcznie przez nadawcę.

Mają one wartość sentymentalną, co sprawia, że nie wkłada się ich „między książki”, lecz przechowuje w kredensach, szufladach czy przypina magnesem do lodówki mając świadomość tego, że przygotowane były z sercem. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, w związku z tym GOK SEZAM zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzież do wzięcia udziału w konkursie plastycznym na najpiękniejszą kartkę okolicznościową.

Zwycięska praca będzie

wydrukowana i stanie się oficjalną kartką świąteczną GOK SEZAM. Organizator przewiduje nagrody rzeczowe: upominki oraz prezentację wybranych prac na wystawie w Galerii w Rotundzie w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym.

Do konkursu uczestnik może zgłosić jedną pracę w formacie A3, A4 lub A5. Prace muszą być wykonane którąś z proponowanych technik: rysunek (kredki, pisaki, ołówki), malarstwo (akwarela, akryl, plakatówka), kolaż (tylko z papieru). Przypominamy, że pracę należy wykonać samodzielnie. Organizator nie dopuszcza żadnych prac będących kopią innej pracy. Ponadto każda praca musi być podpisana z dołączoną kartą zgłoszenia do konkursu

(załącznik do regulaminu). Prace należy składać do 18.11.2021 w wyznaczonych miejscach: GOK SEZAM Tarnowo Podgórne (biuro) w godzinach od godz. 8 do 15, CK Przeźmierowo ul. Ogrodowa 13A (recepcja) w godzinach od 16 do 20. Prace konkursowe dostarczone po terminie lub niespełniające wymagań, nie będą podlegały ocenie komisji konkursowej. Szczegółowe informacje w regulaminie konkursu, który jest dostępny na stronie [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl).

**Magdalena Łuczak**

## Konkurs na kartkę świąteczną

termin oddania prac: 18 listopada,  
szczegóły i regulamin na  
[www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl)



Fot. Magdalena Woźniak, Pixabay

Zbliżają się święta, czas zająć się prezentami. Na początek zrobmy sobie prezent dla siebie.

Wraz z instruktorkami kół plastycznych Justyną Just-Przybylską oraz Magdaleną Łuczak, zapraszamy na warsztaty z rękodzieła.

Proponujemy dekoracyjny wianek ze szczyptą białej magii z zaskakujących materiałów. Drugim elementem do wykonania na warsztatach będzie ozdoba, która może służyć jako: zawieszka, bombka itp. Na zakończenie, jeśli wystarczy czasu, jeszcze jeden drobiazg, ale to już niespodzianka! A więc zrobmy sobie prezent i zapraszamy do zabawy!

**Zapisy** na warsztaty na podstawie wypełnionej karty uczestnictwa, którą pobrać można wraz z regulaminem warsztatów ze strony [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl) (załącznik regulaminu/regulamin warsztatów w sezonie 2021/2022).

Po wysłaniu karty na adres [sezam@goksezam.pl](mailto:sezam@goksezam.pl), uczestnik otrzyma informację potwierdzającą udział i informację o sposobie płatności.

**JJP**

## „Zrobmy sobie prezent” - warsztaty plastyczne

28.11. (niedziela) godz. 14:30-17,  
CK Przeźmierowo,  
Koszt: 35zł  
Zapisy oraz karty uczestnictwa:  
[www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl)



Fot. materiały organizatorów

Znana już naszym sympatykom muzyki operowej i operetkowej Orkiestra Le Quattro Stagioni umili listopadowy wieczór. Pod kierownictwem Tadeusza Żmijewskiego występuje od lat z wieloma znanymi artystami polskiej sceny, a tym razem zaprosiła Jacka Wójcickiego i Justynę Dylę.

#### Jacek Wójcicki

– sławny aktor związany z środowiskiem krakowskim, ale także śpiewak tenorowy i muzyk. Znamy go z występów w Kabarecie Olgi Lipińskiej, a nasze już dorosłe dzieci, jako Pana Tenorka z programu telewizyjnego.



#### Justyna Dyla

– sopranistka, od 2009 roku występuje jako solistka Opery Śląskiej. Ma w swoim repertuarze wiele partii operowych oraz oratoryjno-kantatowych.



#### Tadeusz Żmijewski

– absolwent Akademii Muzycznej



w Poznaniu na dwóch wydziałach – skrzypce i dyrygentura symfoniczna i operowa. Pracował w wielu teatrach muzycznych, nie tylko w Poznaniu. Od lat współpracuje z zespołem „Dżem” jako kierownik muzyczny i dyrygent koncertów symfonicznych zespołu. W 2014 roku otrzymał „Złotą Płytę” za wydawnictwo „Dżem Symfonicznie”.

**Orkiestra Le Quattro Stagioni** przez lata wyrobiła sobie swój własny styl i piękne brzmienie. Czuje się świetnie w programie typowo symfonicznym, operowym, musicalowo – operetkowym, rozrywkowym, ale również w kameralnych, barokowych utworach. Na przestrzeni lat dała ok. 300 koncertów. Czym zachwyci nas tym razem?

**Anna Kamińska-Skrzypczak**

**Koncert. Jacek Wójcicki i Justyna Dyla. Orkiestra Le Quattro Stagioni pod dyktando Tadeusza Żmijewskiego**

20 listopada (sobota) godz. 18, CK Przeźmierowo, bilety: 69 zł  
Koncert pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego

## Skoczcie z nami na... Księżyc

Zaplanowana jest niezwykła teatralna podróż. Miejsce zbiórki? Mała scena Sezamu, DK w Tarnowie Podgórny. Punkt docelowy – Księżyc. Kiedy? W niedzielę, 21 listopada.

Bohater „Skoku na Księżyc” w reżyserii Marioli i Marcina Ryl-Krystianowskich z pewnością wzbudzi zainteresowanie najmłodszych. Jest on szybszy od ślimaka, odważniejszy od szczura, nie może jednak przegonić ryby i strasznie boi się samotności. Choć jest dobrym pływakiem, skakanie to jego największy talent. Wiąże się z nim również ambicja, by skoczyć najdalej, najwyżej i dokonać czegoś naprawdę wielkiego.

Przedstawienie będzie również dla dzieci wartościowym doświadczeniem poznawczym. Będą miały okazję dowiedzieć się paru rzeczy o świecie i o sobie samych. Poznają również odpowiedź na pytania: Skąd wiemy, to co wiemy



Fot. Damian Nowicki

a skąd nie wiemy, tego, czego nie wiemy? I gdzie to jest? oraz Czy warto zadawać tyle pytań? „Skok na Księżyc” to spektakl lalkowy, które w ruch dla nas wprawi duet reżyserski. Za scenografię odpowiada Olga Ryl-Krystianowska, muzykę skomponował Jakub Woźniak. Koniecznie, bądźcie z nami!

**Marcin Klonowski**



„Skok na Księżyc”  
- Teatr Ryle

21 listopada (niedziela) godz. 12:30  
DK w Tarnowie Podgórny,  
bilety: 11 zł



## Warsztaty wokalne dla kobiet. 3 dni, 10 godzin

Zapraszamy na trzecią edycję warsztatów wokalnych dla kobiet, które odbędą się 3-5 grudnia 2021 w Centrum Kultury Przeźmierowo.

To kolejna okazja, by spotkać się w kobiecym kręgu i wspólnie zaśpiewać, ciesząc się pracą nad świadomością ciała i oddechu. Będziemy poznawać tajniki swobodnego śpiewania, rozgrzewać

głos przy akompaniamencie pianina, śpiewać wspólnie na głosy i radować czasem poświęconym sobie w przyjaznej atmosferze. Warsztaty poprowadzą Ada i Paweł Rogoża, animatorzy Studia

Piosenki Gminnego Ośrodka Kultury SEZAM. Koszt 100 zł/os. Zapisy na podstawie wypełnionej karty uczestnictwa, którą pobrać można wraz z regulaminem warsztatów ze strony [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl) (zakładka regulamin/regulamin warsztatów w sezonie 2021/2022). Po wysłaniu karty na adres [sezam@goksezam.pl](mailto:sezam@goksezam.pl),

uczestnik otrzyma informację potwierdzającą udział i wskazującą sposób płatności.

Zapraszamy do udziału w wokalnym weekendzie w CK Przeźmierowo.

ar



Fot. Freepik

#### Warsztaty wokalne dla kobiet

3-5 grudnia: piątek godz. 18-20, sobota godz. 10-14, niedziela godz. 9-13  
CK Przeźmierowo,  
Koszt: 100 zł  
Zapisy oraz karty uczestnictwa: [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl)



DLA DOROSŁYCH (piątek godz. 19)



**5.11 „Wesele” reż. W. Smarzowski. Dramat**

Na kanwie wesela dzieją się rzeczy dramatyczne. Smarzowski, jak zawsze, drastycznie prezentuje zarówno sprawy społeczne, jak i polityczne. Historia miłości tak mocnej, że przekracza granice, nie mieści się w ramach i jest silniejsza od wszelkich barier. Szczere spojrzenie na współczesny świat, a także dramatyczna podróż w przeszłość, która nikomu nie pozostanie obojętna.



**12.11 „Fatima” reż. Marco Pontecorvo. Dramat**

Rok 1917. Matka Boska objawia się trójce portugalskich dzieci. Opinia jednego z widzów: „Film przekazuje duże wartości. Przede wszystkim jest perełką pośród wielu filmów o podobnej tematyce. Wysoka gra aktorska młodych aktorów. Muzyka na mistrzowskim poziomie i nie wytrącająca ze skupienia na filmie. Filtry zastosowane w większości kadrów są ciepłe i z wieloma kontrastami. Bardzo przemyślany w detalach i w całości. Naprawdę porządny kawałek kina!!!

**Pozostałe seanse:**

19.11

26.11

Repertuar wkrótce na [www.gokseizam.pl](http://www.gokseizam.pl)

DLA DZIECI (niedziela godz.15)



**7.11 „Ainbo strażniczka Amazonii” reż. Richard Claus / Jose Zelada**

Ainbo dorasta w małej wiosce ukrytej w prastarej części amazońskiej dżungli. Pewnego dnia ze zdumieniem odkrywa, że raj, w którym żyje, jest zagrożony, a jej plemię to bynajmniej nie jedyni ludzie na świecie. Wkrótce Ainbo będzie musiała bronić swego ludu przed chciwością, zniszczeniem i sługami podstępного władcy ciemności. Kierowana przez ducha zmarłej mamy, mająca za towarzyszy oswojone zwierzęta, pancernika i tapira-obżartucha, Ainbo zrobi wszystko, żeby uratować swych ludzi i ocalić dziewiczą przyrodę Amazonii. Nieoceniona okaże się szczypta magii, pomoc oddanych przyjaciół oraz wsparcie przedwiecznego żółwia Motelo Mama.



**28.11 „Wilk na 100%” reż. Alexis Stadermann**

Freddy Lupin ma prawie trzynaście lat i jest dziedzicem znamienitego rodu wilkołaków. Tak, tak, wilkołaki żyją wśród nas! Za dnia wyglądają jak ludzie, ale nocami zmieniają się w wilki. Freddy właśnie w dniu swoich trzynastych urodzin po raz pierwszy ma przejść przemianę i stanąć na czele swojej watahy. Jego ojciec też był kiedyś wodzem, ale poległ w obronie słabszych. Magiczna przemiana nie dokonuje się tak, jak sobie Freddy wymarzył. Zamiast przybrać postać potężnego, budzącego respekt wilka, chłopak zmienia się w uroczego białego pudelka o różowej grzywce. W tej sytuacji, zamiast wodzem, staje się pośmiewiskiem, a zaraz potem bezdomnym psem ściganym przez łowców bezpańskich zwierząt i pewnego szalonego mściciela. Freddy wciąż ma jednak serce wilka i nie zamierza się poddać. Z pomocą swojej nowej przyjaciółki, suczki Batty i całej czworonożnej ulicznej ferajny, Freddy Lupin udowodni, że nawet mały biały pudełek może być stuprocentowym wilkiem, jeśli tylko ma odwagę, rozum i krąg zaufanych przyjaciół.

**Opracowanie Agata Klaudel-Berndt**

**Zbieraj  
pieczątki  
i odbieraj  
upominki!**





# Kredens zrobić show!

Na Małej Scenie Sezamu w Tarnowie Podgórnym zagościł (17 października) profesor wyobraźni Hilary Szczepczyński.

Razem ze swoją asystentką, panią Anią, przedstawił nam „Opowieści Starego Kredensu”. Podczas 45-minutowego spektaklu usłyszeliśmy dwie historie. Obie, poza tym, że bawiły, zawierały w sobie wartościowy morał. Pierwsza traktowała o Grzecznym Rycerzu, który grzecznością pokonał smoka, druga zaś o Złotej Kaczce. Warto dodać, że były to historie z dzieciństwa profesora Hilarego, który wysłuchiwał ich właśnie przy starym kredensie. Interesujące przedstawienie, krótkie, proste w odbiorze historii z przystępnym przesłaniem

były idealne dla najmłodszych. Pasowanie na Rycerzy Grzeczności oraz duża liczba piosenek dodatkowo uatrakcyjniła całość. Gwoździem programu okazały się jednak lalki wykonane z przedmiotów kuchennych codziennego użytku. Obrazowały one wielką wyobraźnię twórców spektaklu i fakt, jak niewiele jest nam potrzeba tworzyć. Nie sposób zapomnieć o zadaniu, które profesor zadał widzom: po powrocie do domu rodzice mieli opowiedzieć pociechom historie najstarszych przedmiotów w domu i na takich właśnie rodzinnych opowieściach spędzić popołudnie.

I jak? Zadanie odrobione?

**Marcin Klonowski**



Fot. Magdalena Wóźniak

# Współcześnie i klasycznie



fol. Justyna Adamczewska

Po bisie, który zwieńczył koncert w lusowskim kościele, aż chciało się – za Mickiewiczem – zawołać: „Młodości! orla twych lotów potęga...”

Orkiestra kameralna Project Group Orchestra jest na tyle młodym zespołem, że niewiele jeszcze o niej informacji w przepastnym internecie. Według zamysłu Marty Gadziny i Michała Plichty, powstała ona dwa lata temu, połączyła twórcze pasje studentów i muzyków skupionych wokół poznańskiej Akademii Muzycznej imienia Ignacego Jana Paderewskiego. Z równym zapałem sięgają oni po partytury dawnych, jak i współczesnych kompozytorów.

PGO zagrała (3 października 2021) w finale 20. edycji Lusowskich Spotkań Muzycznych. Na program koncertu złożyły się utwory: M. Plichty I Sinfonietta i J. S. Bacha II Partita d-moll BMV 1004, II Suita orkiestrowa

h-moll BWV 1067. Pierwszy, pod dyktando kompozytora, ukazał jego twórcze poszukiwania fraz i brzmień na wskroś współczesnych. A skoro tak, to dźwięki nie zawsze przykładowie chodziły w parze. Częstokroć buńczucznie stawały naprzeciw siebie, tworzyły nastroje niepokoju, lęku, ale i spokoju, zadumy, radości. Kolejne dwa utwory to klasyka, która, jak świat szeroki, znana jest publiczności. Harmonijna, schematyczna, matematyczna, jak mawiają muzycy, dobrze do ucha ułożona, czyli bachowska. Klasyka Mistrza Jana Sebastiana bardzo jednak wymagająca – od wykonawców, w szczególności solistów (flet, skrzypce). Młodzi wykonawcy zmierzali się z trudnym interpretacyjnie zadaniem artystycznym. I nie polegali, momentami wysoko poszybowali. Publiczność doceniła to gromkimi brawami, zachęciła do bisu.

**Andrzej Piechocki**

# Wieniawski grywał w ruletkę!

Koncert „Porozmawiajmy o Muzyce” Fundacji Europejskiego Dziedzictwa Kulturowego „Europejczyk” miał charakter spotkania. Autorzy projektu Anna Haas-Niewiedział i Piotr Niewiedział od 1989 roku tworzą duet fortepianowy La’Valse 89. Tego wieczoru zaprosili audytorium do słuchania muzyki klasycznej w ich wykonaniu i rozmowy na temat jej twórców. Pianistom towarzyszył, złożony z znakomitych muzyków, kwartet Złotnicki.

Publiczność mogła wysłuchać utworów m. in. Mozarta,

Wieniawskiego, Dworaka, a przy okazji po lub przed wybrzmieniem utworu muzycznego poznać sylwetki kompozytorów i muzyków. Prelegenci opowiadali ciekawe historie z ich życia, zaglądali do portfela muzyków

i przywoływali anegdoty o nich, a wśród nich i tę o najwybitniejszym polskim skrzypku Henryku Wieniawskim i jego zamiłowaniu do ruletki.

**Anna Kamińska-Skrzypczak**



Fot. Mariusz Lewoczko

## Elżbiecie Kucharskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach z powodu śmierci

## Syna

składają koleżanki i koledzy z GOK SEZAM

# Trzy wspaniałe kreacje

Spektakl teatralny „Cudowna terapia” Daniela Glattauera (23 października 2021, CK Przeźmierowo) rozbawiła publiczność do łez. Owacje na stojąco zakończyły udany wieczór.



Na dzień dobry zastajemy parę na sesji terapeutycznej, jesteśmy nie tylko jej widzami ale i uczestnikami. Państwo Jolanta i Walenty Dorek (Dominika Ostałowska i Dariusz Kordek) są dojrzałym małżeństwem, które skacze sobie do gardeł, byle powód i dojdzie do rozwodu. Spotykamy ich, kiedy są wypaleni i znudzeni, a zarazem groteskowi w swoich kłótniach o drobiazgi. Doszli do

wniosku, że nie pozostaje im nic innego, jak się rozstać. Przed ostateczną decyzją wybrali się jednak do wybitnego psychoterapeuty, by dać sobie ostatnią szansę na uratowanie małżeństwa.

Czy terapeuta (Artur Pontek) za pomocą różnych ćwiczeń terapeutycznych pojedna parę, która potrafi urządzać sobie niezłe piekło? Wydaje się, że nic nie jest w stanie jej zjednoczyć. Aż do czasu, gdy terapeuta dostaje sms i sam potrzebuje pomocy.

Sobotni wieczór wypełniony błyskotliwymi dialogami, zabawnymi życiowymi sytuacjami i trzy wspaniałe kreacje, jakże prawdziwe sytuacje doprowadzały widzów do łez. Owacje na stojąco zakończyły udany wieczór.

**Agata Klaudel-Berndt**



Fot. Damian Nowicki x3



## Starannie i ujmująco

„Kobiety znanych i nieznanych malarzy” to tytuł wystawy prac Koła Plastycznego, która od 18 do 29 października 2021 będzie wypełniała Galerię w Rotundzie przy DK Tarnowo Podgórne.

Głównymi jej bohaterkami są kobiety w różnych odsłonach i barwach. Tworzą bazę stanowiły prace, jak i muzy, wielkich artystów (Modigliani, Klimt, Kahlo, McBride). Panie stanęły przy sztalugach i na nowo spróbowały ukazać nowy wyraz znanych dzieł. Czy im się udało? Jak zinterpretowały czyjeś muzy i prace? Jaki efekt działań malarzskich zobaczymy? Jakie będzie nasze zdanie?

Bywa, że artyści wchodzą w polemikę z poprzednikami, niekiedy na zasadzie manifestu, bądź doszukiwania się nowego znaczenia w twórczej interpretacji. Chcą na nowo opowiedzieć czyjaś historię, oddając mu hołd. Panie z Koła Plastycznego potraktowały ten projekt z dużym szacunkiem. Odtwórczo, jednak z pietyzmem. Obrazy cieszą oko wielobarwnością. Odnoszę wrażenie, że praca nad tymi dziełami była



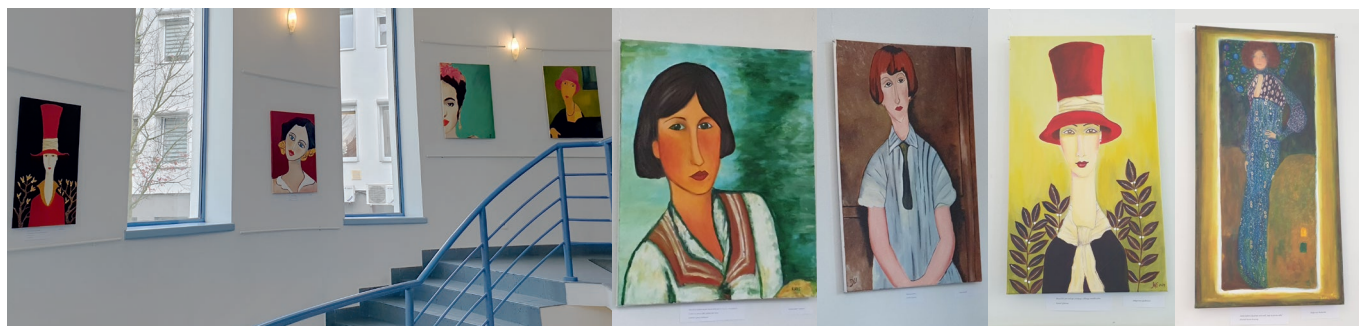
Fot. Magdalena Woźnińska

niesamowicie ważna, jakże intymna. Być może pokazująca autorkę, być może jej indywidualne poszukiwania tożsamości zarówno tej kobiecej, jak i artystycznej. Na płótnach widzimy szacunek dla oryginału, w miarę wierne powtórzenie, wykonane w bardzo staranny i ujmujący sposób.

Na tej wystawie nie ma wielkich

wyzwań, bijącej po oczach kreatywności, czegoś szokującego, nowego. Jednak czy sztuka musi zawsze szokować? Czasami wystarczy, że obcując z nią sam na sam poczuje się wolni i zadowoleni.

**Lidia Matuszewska**







## Próba życiorysu

Urodziłem się w Poznaniu trochę ponad pół wieku temu, piszę pewnie od 35 lat. Nie do szuflady, ale nie wychodzę zbyt ekspansywnie ze swoimi wierszami. Kilka w lokalnych almanachach, czasopismach; wiersze znają znajomi, przyjaciele... I to cały świat, który mnie czyta. Najbardziej chyba określają mnie zawody, które w życiu wykonywałem: księgarz, bibliotekarz. Teraz lubię o sobie mówić „Pan Listonosz”. I te wszystkie profesje to spotkania z ludźmi; coś, co w moim życiu jest najcenniejsze. Spotkanie z drugim człowiekiem zostawia we mnie ślad mniej lub bardziej wyraźny. I tak spotykam się z ludźmi i piszę wiersze. To pierwsze częściej.

\*\*\*

nie ufam  
ostrożniej  
najeżam się  
naostrzam  
nie ruszam się  
wyczulam uszy  
czekam  
stopa zapada się  
w twardym  
mięknę  
oko nie śni  
śpi

\*\*\*

ostatni pociąg do domu  
mija się  
z pierwszym do pracy  
odliczam do trzech  
nim wsiądę  
zawsze do tego samego wagonu  
nie lubię liczby mnogiej  
powinien być na raz  
pierwszy  
lub pierwszy od końca  
do końca coraz bliżej  
coraz bardziej wydłużasz noce  
do twojego odbicia  
uśmiecha się cień kota

\*\*\*

skrócić drogę  
wyjść z domu  
i znaleźć się już  
bez paszportu  
papier  
tak skutecznie płonie  
widzę jeziora  
rzekę  
drzewa  
i otwarte drzwi  
namaluj obraz  
na którym już  
jestem

\*\*\*

cała czerwień miasta  
w chmurach  
dłonie skrywają  
kamienie o dwu twarzach  
w głowie układanka z pyłu  
cząstka do całości

\*\*\*

mój świat  
jest jeszcze  
kilka  
słów  
do słownika  
kilka wyrazów  
do życia  
kilka  
oddechów

\*\*\*

zapomnieć  
kiedy nie jest  
to tylko pusta chwila  
wystarczy  
nie patrzeć  
nie słuchać  
nie czuć  
zetnij włosy spod palców  
zedrzy skórę spod ciężaru  
wystarczy  
bądź bez siebie

\*\*\*

mówimy dobranoc  
a nie śpimy  
coś wisi w powietrzu  
jak my  
czekamy nad ziemią  
tylko o grubość igły  
tylko tyle  
od snu

## Krótki kurs rozpowszechniania liryki za pomocą poczty

Wiersze Tomasza Berestowskiego odkryłem całkiem niedawno, podsunęły mi pomysł na kolejny odcinek Erato. Bo skąd właściwie wiadomo, że utwory jakiejś poetki czy poety są dobre? Czy chodzi o ich ilość, im więcej, tym lepiej? A może liczbę wydanych książek? Wirtualne lajki i serduszka pod tekstami, głosy krytyki? Zanim na dobre utknijemy w dalszych dywagacjach, posłużę się pewną lapidarną, lecz dość skuteczną ściągawką, którą podsunęła wszystkim piszącym Wisława Szymborska w książce „Pocztą literacką. Jak zostać (lub nie zostać) pisarzem”:

\* „Traktuj poezję jako sposób na uchwycenie esencji życia, a nie jako ucieczkę od życia”

\* „Wiersz jest czymś więcej niż owocem natchnienia. Kreśl, zmieniaj, poprawiaj”

\* „Przygotuj się na trud, samotność i długotrwałe ćwiczenie się w pokorze. Droga do sukcesu poetyckiego usłana jest cierniami”

Owych wskazówek jest finalnie dziesięć, wybrałem jednak te, gdyż zdają się korespondować z twórczością Tomka Berestowskiego, poznańskiego poety, wykonującego obecnie zawód listonosza. Pisanie wierszy zajmuje się od 35 lat, publikował m. in. w poznańskim „Protokole Kulturalnym” oraz antologii „Poeci poznańscy - Posener Dichter”. Jednak, z bliżej nieokreślonych powodów, wyslizgiwał się jury konkursów poetyckich i wydawcom. A trzeba przyznać, iż kilka z sugerowanych przez

Noblistkę „domowych zadań” odrobił należycie. Puenty, które odkrywamy w jego tekstach, posiadają ową konieczną esencję i bez wątpienia pozostaną w pamięci czytelnika, przyczynia się do tego widoczna praca nad tekstem.

A droga na poetycki parnas? Cóż, długa i ciernista, choć konsekwentnie, mimo braku literackiego rozgłosu, kontynuowana. Jak więc zaciekawiający, a przy okazji ciekawy świata autor umknął konkursowym laurom i swej pierwszej książce? Przyczyn może być wiele, górę biorą tu powtarzane po wielokroć schematy. Niszowość zainteresowania poezją sprawia, iż to nie wydawnictwa poszukują autorów. Krytyka literacka zajęta jest głównie autorami już sprawdzonymi, a hermetyczne środowiska literackie rzadko wyglądają poza znajome opłotki.

Stąd mój pomysł na prezentację tych kilku tekstów, pokazuje to skalę pewnego problemu, bowiem podobnych Tomkowi autorów naprawdę trudno dostrzec we wrzawie „masowej produkcji wierszowanej”, na którą natknijemy się choćby na niezliczonych portalach internetowych. Odnoszę czasami wrażenie, iż, paradoksalnie, większość piszących wiersze nie czyta żadnych innych. Swoich, niestety, także.

Szymon Kantorski



Zachęcam do nadsyłania  
wierszy, komentarzy i pomysłów  
na kolejne odcinki Erato.  
Mój mail: [erato@tarnowakultura.pl](mailto:erato@tarnowakultura.pl)

# Biało-czerwony Pałac Jankowice

Chcąc uczcić kolejną rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości, zapraszamy na tematyczną wystawę Wielkopole w Bobrujsku w 1919-1920 roku – fotografie z albumu Jana Milewskiego. Będzie ona gościć w przestrzeniach Pałacu Jankowice, dzięki współpracy z Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie.



Sformowana w okresie Powstania Wielkopolskiego, Armia Wielkopolska nie złożyła po jego zwycięstwie broni. W 1919 i 1920 r. poszczególne jej oddziały brały udział w bojach o kształt wschodniej granicy II Rzeczypospolitej. Jednym z miast w którym stacjonowali Wielkopolanie, był Bobrujsk. Wystawa Wielkopolanie w Bobrujsku w 1919-1920 roku – fotografie z albumu Jana Milewskiego, na dotychczas nieznanym badaczom zdjęciach, prezentuje ich historię, będąc także fotograficzną dokumentacją frontowego życia wszystkich jednostek i podziałów 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Opowiada nam ona o wydarzeniach z jej życia, ważnych zarówno dla całej Dywizji, jak i dla poszczególnych jej pułków. Mamy więc tu obrazy nie tylko strzelców, artylerzystów czy lotników, ale także oddziałów tyłowych, jak chociażby tabory i rzeźnia.

Wszystko to razem sprawia, że album Jan Milewskiego jest niezwykle unikalnym dokumentem prezentującym nieco zapomniany fragment historii żołnierzy wywodzących się w większości z Wielkopolski.

Wystawa stworzona została w oparciu o prywatne

zbiory rodziny Paszkowskich przez Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie i Muzeum Niepodległości w Poznaniu.

Jej otwarcie odbędzie się 13 listopada o godzinie 16 i zostanie wzbogacone prelekcją dr. Michała Krzyżaniaka – dyrektora Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie oraz występ artystów Teatru Muzycznego w Poznaniu.

Ekspozycja będzie dostępna w przestrzeniach Pałacu Jankowice do 28 listopada. Wstęp – z wyjątkiem otwarcia wystawy – wolny.

---

\*rezerwacja telefoniczna bezpłatnych wejściówek na otwarcie wystawy od 2. listopada 2021 pod numerem telefonu: 61 10 10 400 (poniedziałek-piątek w godzinach 8-20 | sobota-niedziela w godzinach 12-20). Procedura uczestnictwa w wydarzeniach oraz szczegółowe informacje dostępne na stronie: [www.palacjankowice.pl](http://www.palacjankowice.pl)

**MPWL** Muzeum Powstańców Wielkopolskich Lusowo

## Jesienne inspiracje

Koniec listopada to dobry czas, by własnoręcznie wykonać ozdoby, które ucieszą najbliższych w okresie świąt Bożego Narodzenia. Warsztaty, które odbędą się 21 listopada o godz. 14 w Pałacu Jankowice, to doskonała okazja do stworzenia świątecznego aniołka ze sznurka (makramy). Podczas spotkania poznasz spłoty, dzięki którym wypleciesz swojego pierwszego anioła. Zapraszamy!

---

\*rezerwacja telefoniczna bezpłatnych wejściówek na otwarcie



wystawy od 8. listopada 2021 pod numerem telefonu: 61 10 10 400 (poniedziałek-piątek

w godzinach 8-20 | sobota-niedziela w godzinach 12-20). Procedura uczestnictwa

w wydarzeniach oraz szczegółowe informacje dostępne na stronie: [www.palacjankowice.pl](http://www.palacjankowice.pl).



# Miłości i intrygi z historią w tle

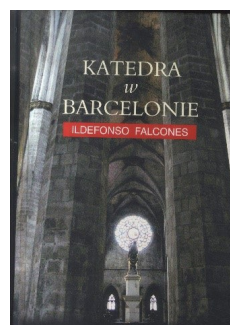
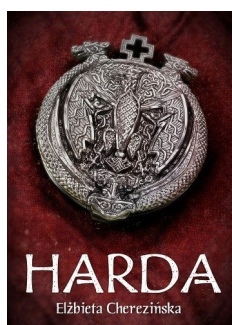
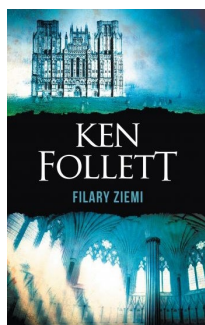
Skoro jesień zagościła już na dobre, deszcze i wiatry hulają za oknem, a wieczory są coraz dłuższe i dłuższe, proponujemy iście jesienną lekturę powieści historycznych. Opasłe tomy, w nich: władcy i zdrajcy, intrygi i miłości, wojny i rozejmy – to wszystko w otoczeniu zamków i katedr wydaje się idealną propozycją na listopad.

rozmachem i precyzją.

Elżbieta Cherezińska, królowa polskiej powieści historycznej swoją książką „Harda” otwiera dylogię o Świętosławie, siostrze Bolesława Chrobrego. Choć jako średniowieczna kobieta ma stać się pionkiem w męskiej grze o władzę, Świętosława posiada większe ambicje – chce zostać królową. Los jednak niesie dla

katedry maryjnej na świecie, wokół której toczy się historia zwykłych ludzi, Arnaua i Joaneta, przybranych braci, których los nie będzie oszczędzał. Książka opowiada także o walce o lepsze życie w rozbudowującej się Barcelonie, o polityce i władzy, które stawały się motorem intryg i zemsty od zarania naszych dziejów. „Katedra w Barcelonie” to

trafiamy na akcję powieści „Ostatnie bezkrólewie” Roberta Borkowskiego. Rozgrywa się ona między 1763 a 1764 rokiem, pod koniec życia Augusta III i ostatniego interregnum, tuż przed wyborem kolejnego władcy. Rozpoczyna się walka o władzę, do boju stają najzamożniejsi wśród magnatów – Czartoryscy. Po drugiej stronie ustawia się



**Ken Follett „Filary Ziemi”** – to klasa sama w sobie! Bezkompromisowa walka o władzę, ziemię i wpływy, konflikty Kościoła z Państwem, intrygi i zbrodnie, miłość i nienawiść kreują świat XII-wiecznej Anglii. To saga opisująca losy rodziny i całego opactwa, przeplatająca fakty historyczne z historią jednostek, w której nie brak świadectwa miłości do ludzi, Boga i samego siebie. Motywem przewodnim jest przedłużająca się w nieskończoność i budząca tyle zazdrości ile zachwyty budowa majestatycznej katedry w Kingsbridge. Autor skrupulatnie opisuje poszczególne etapy jej powstawania, nie szczędząc przy tym snucia opowieści pełnych intryg i namiętności. Ta imponująca powieść napisana jest z ogromnym

niej niespodziankę – w drodze na dwór przyszłego męża poznaje kogoś, kto zawładnie jej sercem, małżeństwo staje się kłutwą. To wspaniała opowieść o naturze ludzkiej uwikłanej w intrygi, o tym, jak niewiele potrzeba, by miłość stała się nienawiścią, a przede wszystkim o jednej z wybitniejszych kobiecych postaci polskiego średniowiecza, dotąd raczej nieznanej, córce Mieszka I, która zmieniła bieg historii.

**„Katedra w Barcelonie”** Ildefonso Falconesa to inspirowana twórczością Foletta powieść o Katalonii. Tym razem akcja dzieje się w wieku XIV w kraju szarganym wojnami religijnymi, kontrolowanym przez Inkwizycję. Osia opowieści jest budowa najwspanialszej

zamaszyście napisana powieść, od której nie można się oderwać! **„Irlandzka księżniczka”** Elizabeth Chadwick to historia Aoife, znanej też jako Ewa z Leinsteru. Jako nastoletnia córka Dermota MacMurchada, króla Leinsteru, siłą pozbawionego władzy, staje się pionkiem w grze o koneksje i wpływy. Choć ojciec wymusza na niej poświęcenie dla dobrej rodziny, ona zgadza się nań jedynie na swoich warunkach. Powieść Chadwick opowiada o silnej kobiecie, która musi stawić czoła wyzwaniom i wesprzeć najbliższych nie tracąc siebie. Bajecznie celtyckie klimaty stają się tłem burzliwych wojen i dworskich intryg, a wszystko to w XII-wiecznej Irlandii u zarania jej państwowości. Przeskakując o kilka wieków,

hetman koronny Jan Klemens Banicki, zwolennik reform. Dwa obozy, dwie wizje przyszłości Polski. Autor posiłkował się źródłami historycznymi: pamiętnikami, listami, dokumentami, nie tworzy więc historii alternatywnej. Choć wiadomo, jak potoczyła się historia, powieść przystaje na chwilę tuż przed zapadnięciem decyzji i wówczas mamy szansę na przyjrzenie się z bliska ówczesnym rozterkom i intrygom. „Ostatnie bezkrólewie” to połączenie powieści historycznej z sensacją, thrillerem i kryminałem, mieszanka obok której trudno przejść obojętnie.

**Materiał przygotowany przez zespół Biblioteki Publicznej Gminy Tarnowo Podgórne**

## Warsztaty plecenia makramy

Całość cyklu „Makramowy zawrót głowy” stanowi 6 spotkań na których zgłębimy techniki plecenia makramy. Warsztaty odbywać się będą dwa razy w miesiącu, w wybrane czwartki, w godzinach 18:30-20:30. Koszt uczestnictwa w jednych warsztatach: 45zł.

- 1 i 2 już się odbyły.
3. 04.11.2021 „Makramowa ozoba ścienna w stylu Boho”
4. 18.11.2021 „Makramowa ozoba ścienna w stylu Boho” - kontynuacja
5. 02.12.2021 „Śielsko – Anielsko czyli aniołek ze sznurka”
6. 16.12.2021 „Makramowe ozdoby świąteczne”

ZAPISY: jaggazone@gmail.com lub pod numerem telefonu 608-490-216

Made with Love

Jagga Zone



TarNowa Kultura  
listopad 2021

# „Spirit Animals”. Przygoda wciąż trwa

Gdy skończyłem czytać „Smocze Oko”, w głowie miałem jedno pytanie: czy to na pewno koniec? Bo choć był to finał drugiej serii projektu wydawniczego „Spirit Animals”, to jego otwarte zakończenie nie dawało mi spokoju. Przeczuałem, że jeszcze będzie nam dane przenieść się do Erdas. Nie myliłem się.



Przygoda wciąż trwa, choć w nieco innej, niż się tego spodziewałem, formie. Twórcy nie wykorzystali na razie furtki ze „Smoczego Oka” i zamiast stworzyć coś nowego, postanowili uzupełnić w szczególności opowiedzianą dotychczas historię. „Opowieści upadłych bestii”, bo taki tytuł nosi najnowsza książka, to zbiór pięciu opowiadań, a każde z nich wyszło spod pióra innego autora. Jest to drugie, obok

„Opowieści Zwierzoduchów”, wydanie specjalne serii, jednak w przeciwieństwie do nich ściśle związane z bieżącymi wydarzeniami w Erdas.

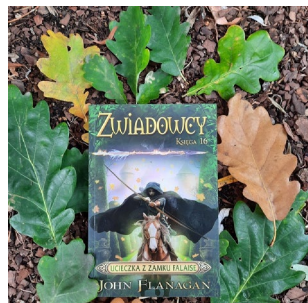
Tom opisuje polowanie Zerifa na odradzające się w formie Zwierzoduchów Upadłe Wielkie Bestie oraz sposób, w jaki myśliwy rozrywa więzi między nimi a ich ludzkimi towarzyszami. Wyjaśnia, w jakich okolicznościach Conor został zakąsany Wyrmem, skąd wzięły się Czerwone Płaszczki i kim są ich członkowie. Obrazuje również początki przemiany wewnętrznej Devina.

„Opowieści upadłych bestii” są cenną pozycją sagi. Uzupełniają wiedzę czytelnika, tym samym uatrakcyjniając odbiór całej serii. Podziw wzbudzają we mnie umiejętności współtworzących książkę pisarzy, którzy, w odrębnych opowiadaniach, potrafili zawrzeć jedną, spójną historię, do tego zawierającą głębsze przesłanie. Pozycja utrzymuje poziom serii, co po wydaniu tylu tomów i zdobyciu światowej popularności jest niemałym osiągnięciem.

**Marcin Klonowski**

# Oni się nie starzeją

13 października 2021 tysiące czytelników ruszyły do księgarń. Z jakiej okazji? Do Polski zawędrowali zwiadowcy, w najnowszej części swoich przygód – „Ucieczka z Zamku Falaise”.



fot. Marcin Klonowski

Próba uwolnienia księcia Gilesa kończy się porażką. Pojmani Will i Maddie stali się pionkami w intrydze przebiegłego barona. Na szczęście, w pobliżu czekają starzy przyjaciele... W niewoli pozostaje jednak Giles. Bohaterowie stają przed niezwykle trudnym wyzwaniem zinfiltrowania twierdzy, z której dopiero co udało im się uciec. Zwiadowcy byli jednak szkoleni, by wykorzystywać nawet najbardziej szalone sposoby wykonania powierzonej misji. Zdaje się, że podobnie szkolony był Flanagan, który od ponad 17 lat tworzy uwielbianą przez

młodzież sagę. Wyzwaniem jest po takim czasie nie wyczerpać tematu i sprawić, by czytelnik z utęsknieniem czekał na kolejny tom. Flanagan, co można wywnioskować z entuzjazmu, jaki wzbudziła premiera najnowszej części cyklu, po raz kolejny mu podołał.


Książka pełna jest zwiadowczego humoru. Akcja jest szybka i wciągająca. Will coraz lepiej sprawdza się w roli mentora, rosną też umiejętności Maddie. Szczególną zaletą tomu jest większa rola Halta. Ciekawie wykorzystano tu również motyw złotej klatki. Szesnastej części cyklu nie brakuje nawiązań do starszych książek. Zgrabnie ukazują one fakt, że pewne rzeczy pozostają niezmiennie mimo upływu czasu, umiętne grają też na nostalgii czytelnika. Ponadto pokazują nam, jak przez te lata rozwinęli się bohaterowie.

„Zwiadowcy” się nie starzeją. Wciąż zachwycają starych i zdobywają nowych fanów. Nie mogą się doczekać, aż Flanagan pošle swoich zwiadowców na kolejną niebezpieczną misję.

**Marcin Klonowski**

REKLAMA

REKLAMA



nasze odbitki lepsze od oryginału...

wykonujemy projekty,  
opracowujemy graficznie  
drukujemy

Drukarnia Poli Druk Poznań  
Mrowino, ul. Towarowa 4  
62-090 Rokietnica  
tel. (61) 814 47 40, (61) 814 47 14  
e-mail: biuro@pdpdruk.pl

**Reklama w TarNowej Kulturze**  
kontakt:  
[w.magda@goksezam.pl](mailto:w.magda@goksezam.pl)  
**NOWY cennik:**  
[www.goksezam.pl/pliki/cennikreklam.pdf](http://www.goksezam.pl/pliki/cennikreklam.pdf)



JESTEŚ WE WŁAŚCIWYM MIEJSCU  
**HOTEL 500**  
TARNOWO PODGÓRNE

**JUŻ OD 100 zł/godzina**

**ZABIEGI  
TLENOTERAPII**  
W KOMORZE HIPERBARYCZNEJ  
W HOTELU 500



# Krzyżówka panoramiczna nr 107

ŻONA PRAWNIKA	SŁUŻY DO MYCIA		ŁAPACZ W BIMBIE	MIESZKANIEC DAGESTANU	TALERZE ZESPÓŁ WOKALNY	46		33		PÓŁKA LUB INSTRUMENT MUZYCZNY	SKŁADNIK POWIETRZA		AUTOR POWIEŚCI „MNIJSZE ZŁO”	43
ZAWIJANE CIASTO		21			1		KLUB ZAMBUSKIEJ EKSTRAKLASY	ZANIK GŁOSKI		17	20	27	48	26
	45	8		5	W PARZE Z YIN	16			32	WIEŚ KOŁO OŻAROWA		31	ZABYTKOWE MIASTO FLANDRII (BELGIA)	
CZEŚĆ MARYNARKI	22						EFEKCIARZ	13		41			28	29
PRZED LERSKĄ	10	ZBROJOWNIA								KURORT W BELGII	34	PAŃSKIE TUCZY		MALARZ LUB MUZYK Z ELITY
	23	6		9	BARDZO STARY PORT GRUZI	POPULARNA WIERZBA	40	ATRYBUT RZĘZBIARZA	ZASŁONA OKIENNA MAŁDUŻO MASY MIĘSNIOWEJ				36	
STRUŻYNA			BYŁY TRENER KOLEJORZA	W PARZE Z NEDZĄ		44			POPULARNY ROSYJSKI APARAT FOTOGRA- FICZNY		39			25
	2		19				CIASTKO Z BIAŁKĄ I CUKRU	3	BRODA + WĄSY					
FORMA POREKI	PTAK W PAKOŚCIE		TEMAT „SZA” POKŁAD STATKU					JEDNOSTKA PRACY I ENERGII	42	KANON ZASAD LUB REGUŁ OKREŚLONEJ GRUPY	37	PRZED CARRERE	BARDZO CIĘŻKI PIERWIASTEK	38
ZWIERZE Z NAMIBII I RPA MODULUJE SYGNAŁ				12		GAZ DO NARKOZY					47			
	15	4		7	PRZYGODOWA GRA INTERNETOWA			14		BRYDŻOWE WYJŚCIE				35
WBITYNY FIZYK JAPONII I USA. KWANTOWIEC			11		18		24	TLEN LUB AZOT			MNISZKA BUDDYJ- SKA			30

Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z kretek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl, której autorem jest John Perry Barlow (1947-2018), amerykański poeta, eseista i autor tekstów piosenek – ostateczne rozwiązanie krzyżówki. Wyciętą ramkę z rozwiązaniem należy nakleić na kartkę pocztową z adresem: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”; ul. Poznańska 96; 62-080, Tarnowo Podgórne lub wysłać rozwiązanie mailowo na adres: karolina@goksezam.pl, podając imię i nazwisko. Osobie, która nadesła prawidłowe rozwiązanie jako piątą przyznamy nagrodę – niespodziankę. Regulamin krzyżówki dostępny jest na stronie internetowej [www.goksezam.pl/krzy-zowka.pdf](http://www.goksezam.pl/krzy-zowka.pdf).

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
30	31	32	33	34	35	36	37	38	39
40	41	42	43	44	45	46	47	48	

Termin nadsyłania rozwiązania: 20 listopada 2021r.

Opracował: Andrzej Chylewski

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 106

Myśl chińska:

**„Koń może przebiec tysiąc mil,  
ale bez jeźdźcy nie wie,  
gdzie bieć”**

Spośród osób, które nadesłały prawidłową odpowiedź, nagrodę otrzymuje Agata Banach. Skontaktujemy się w sprawie odbioru nagrody.

## TARNOWA KULTURA ISSN 1895-5460

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”,  
ul. Poznańska 96, 62-080 Tarnowo Podgórne.

Strona internetowa: [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl); [info@goksezam.pl](mailto:info@goksezam.pl)

REKLAMA: [w.magda@goksezam.pl](mailto:w.magda@goksezam.pl)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Szymon Kantorski, Anna Kamińska-Skrzypczak, Agata Klaudel-Berndt, Marcin Klonowski, Dorota Kłos, Lidia Matuszewska, Damian Nowicki, Andrzej Piechocki (redaktor naczelny), Magdalena Woźniak (z-ca red. naczelnego).

Skład: Karolina Janikowska, Magdalena Woźniak.

Druk: Poli Druk Poznań.

Nakład: 3600 egz. Numer zamknięto: 27.10.2021.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu i adiestacji tekstów. Nie zwracamy dostarczonych materiałów.

**2/11-30/11****GALERIA W ROTUNDZIE**

LEM - wystawa interaktywna

**20/11** SOBOTA  
GODZ. 18:00**CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO**Koncert. Jacek Wójcicki i Justyna Dyla. Orkiestra Le Quattro Stagioni pod dyktando Tadeusza Żmijewskiego  
Bilety: 69 zł**5/11** PIĄTEK  
GODZ. 19:00**CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO**

KINO SEZAMU

„Wesele”

Bilety: 16 zł

**21/11** NIEDZIELA  
GODZ. 12:30**DOM KULTURY W TARNOWIE PODGÓRNYM**

MAŁA SCENA SEZAMU:

„Skok na księżyc” - Teatr Ryle

Bilety: 11 zł

**7/11** NIEDZIELA  
GODZ. 15:00**CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO**

KINO SEZAMU dla dzieci:

„Ainbo strażniczka Amazonii”

Bilety: 11 zł

**26/11** PIĄTEK  
GODZ. 19:00**CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO**

KINO SEZAMU

Repertuar wkrótce

na [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl)

Bilety: 16 zł

**11/11** CZWARTEK  
GODZ. 17:00**HALA OSIR, UL. NOWA 15, TARNOWO PODGÓRNE**Święto Niepodległości z Lusowiakami  
- koncert jubileuszowy ZPIT Lusowiacy

Obowiązują bezpłatne wejściówki

**27/11** SOBOTA  
GODZ. 17:00**CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO**

„Powróćmy jak za dawnych lat”

Koncert z okazji 10-lecia zespołu Senioritki

Obowiązują bezpłatne wejściówki

**12/11** PIĄTEK  
GODZ. 19:00**CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO**

KINO SEZAMU:

„Fatima”

Bilety: 16 zł

**28/11** NIEDZIELA  
GODZ. 14:30**DOM KULTURY W TARNOWIE PODGÓRNYM**

„Zróbmy sobie prezent”

- warsztaty plastyczne

Koszt: 35 zł

**19/11** PIĄTEK  
GODZ. 19:00**CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO**

KINO SEZAMU

Repertuar wkrótce

na [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl)

Bilety: 16 zł

**28/11** NIEDZIELA  
GODZ. 15:00**CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO**

KINO SEZAMU dla dzieci:

„Wilk na 100%”

Bilety: 11 zł

**Dom Kultury w Tarnowie Podgórny**Galeria w Rotundzie - Tarnowo Podgórne,  
ul. Ogrodowa 14**Centrum Kultury Przemierowo**

ul. Ogrodowa 13a

\*Regulaminy imprez dostępne na [www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl)\*Zastrzegamy sobie prawo do zmiany repertuaru kina  
lub odwołania wydarzenia**BILETY/WEJŚCIÓWKI:**

- serwis Biletyna.pl (tylko bilety)
- w biurze GOK SEZAM (ul. Poznańska 96, Tarnowo Podgórne) od pon. do pt. w godz. 9-15; DK w Tarnowie Podgórny od pon. do pt. w godz. 16-20; w CK Przemierowo od pon. do pt. w godz. 16-20

Zeskanuj i kup bilet

**INTERNET:**[www.goksezam.pl](http://www.goksezam.pl) | [facebook.com/goksezam](https://facebook.com/goksezam)  
[youtube.com/goksezam](https://youtube.com/goksezam)**BIURO GOK SEZAM:**

Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 96

**INFORMACJA TELEFONICZNA:**

61 895 92 93, 61 895 92 28